

Sygn. akt I UZ 1/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania R.Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

o odsetki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 lipca 2020 r.,

zażalenia ubezpieczonej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...].

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt III AUa [...]

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 29 października 2019 r., rozpoznając apelację R.Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 listopada 2018 r., odrzucił apelację w zakresie: (-) żądania stwierdzenia odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w Ł. za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na skutek wniosku R.Z. z dnia 19 maja 2015 r.; (-) zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 18 maja 2015 r.; (-) zasądzenia odsetek skapitalizowanych od dnia wniesienia odwołania. Nadto (pkt 2.) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

W sprawie ustalono, że pozwany decyzją z dnia 15 grudnia 2016 r. przyznał odwołującej się prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Jednocześnie, wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 kwietnia 2015 r. zmienił decyzję z dnia 24 listopada 2015 r. i ustalił prawo do renty od dnia 19 maja 2015 r. do dnia 31 października 2016 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie przyznania odsetek za opóźnienie w ustaleniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., a także stwierdzenie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w związku z wnioskiem o świadczenie rentowe z 15 stycznia 2013 r., nie jest zasadne. Wynika to z następujących zdarzeń. Po pierwsze, odwołująca się w dniu 15 stycznia 2013 r. złożyła wniosek o rentę, a pozwany decyzją z dnia 25 lipca 2013 r. orzekł w tej sprawie negatywnie. Po drugie, wszczęte w tej sprawie postępowanie odwoławcze zakończyło się wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 kwietnia 2015 r., mocą którego przyznano odwołującej się prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 25 lutego 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. Apelację organu rentowego oddalił Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z 11 października 2016 r. Orzekające w sprawie sądy nie stwierdziły podstaw do odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności do wydania decyzji. Po trzecie, prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z 11 października 2016 r. pozwany otrzymał w dniu 9 listopada 2016 r. i to była ostatnia okoliczność niezbędna do wydania zaskarżonej decyzji w rozumieniu art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna). W końcu w dniu 7 grudnia 2016 r. została wydana decyzja zaliczkowa, przyznająca prawo do renty od 25 lutego 2013 r. do 31 grudnia 2014 r., a następnie odwołująca się otrzymała odsetki za okres od 10 grudnia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. w wysokości 20,66 zł za okres wyrównania od 25 lutego 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. W tej sytuacji (zachowanie terminu 30 dni) nie ma podstaw, by odwołującej się należały odsetki w większym rozmiarze niż wypłacone przez pozwanego (to jest od 10 grudnia 2016 r. do 13 grudnia 2016 r.)

Sąd Apelacyjny w [...], rozpoznając apelację ubezpieczonej, doszedł do przekonania, że w części podlega ona odrzuceniu, to jest w zakresie żądania stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na wniosek odwołującej się z dnia 19 maja 2015 r. w odniesieniu do żądania zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 stycznia 2015 r. do 18 maja 2015 r. oraz w zakresie żądania zasądzenia odsetek skapitalizowanych od dnia wniesienia odwołania. W tym aspekcie Sąd Apelacyjny powołał się na art. 383 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Tymczasem skarżąca rozszerzyła swe żądania w porównaniu do roszczeń sformułowanych w odwołaniu od decyzji organu rentowego z 15 grudnia 2016 r.

Natomiast w pozostałym zakresie uznał apelację za zasadną, chociaż nie orzekł reformatoryjnie (zgodnie z wnioskami apelacji), lecz kasatoryjnie z uwagi na zaniechanie rozpoznania istoty sprawy. Sąd odwoławczy podkreślił, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, to jednak nie można tracić z pola widzenia, iż konieczne jest zachowanie dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP), a więc sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nadto nierozpoznanie istoty sprawy to sytuacja, w której sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, czy też zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie, a także gdy nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych lub prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Legalis nr 561257; z 6 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, Legalis nr 584430). Mimo,

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na gruncie rozpoznawanej sprawy doszło do specyficznej sytuacji, ponieważ Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił przedmiot sporu między ubezpieczoną a organem rentowym, to jest czy i od jakiej daty organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej

do wydania decyzji i czy skarżącej przysługuje prawo do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia. Jednak tak ujętej istoty sporu Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał. Na poparcie swego stanowiska Sąd Apelacyjny odwołał się do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z 28 listopada 2017 r., II UZ 87/17 (Legalis nr 1715511), zgodnie z którym w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności warunkujących nabycie prawa do świadczenia następuje dopiero w postępowaniu sądowym, wyłączenie odpowiedzialności organu rentowego za opóźnienie w jego przyznaniu ma miejsce wtedy, gdy mimo podjęcia - w ramach posiadanych kompetencji i nałożonych obowiązków - wszystkich niezbędnych czynności, organ ten nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na dokonanie ustaleń faktycznych umożliwiających wydanie decyzji zgodnej z treścią wniosku ubezpieczonego.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy skupił się na orzeczeniach wydanych w innych sprawach odwołującej się i decydujące znaczenie przypisał przy tym bezpodstawnie okoliczności, że wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny przesądził o braku odpowiedzialności organu rentowego co do roszczeń odsetkowych wnioskodawczyni. Tymczasem stwierdzić należy, że ów judykat zapadł w toku postępowania odwoławczego od decyzji z dnia 24 listopada 2015 r., która została wydana na wniosek ubezpieczonej z 19 maja 2015 r. Natomiast w niniejszym postępowaniu ubezpieczona domagała się przyznania prawa do odsetek, upatrując odpowiedzialności organu w błędnym rozpoznaniu wniosku z 15 stycznia 2013 r., zakończonego decyzją z 25 lipca 2013 r. W tym aspekcie lapidarne stwierdzenie, że wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 października 2016 r. (III AUa [...]) wpłynął do organu rentowego w dniu 9 listopada 2016 r. i ta właśnie data jest datą wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, nie może być uznany za wyjaśnienie problemu. Sąd pierwszej instancji, skupiając się na okolicznościach związanych z postępowaniem, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Ł. (VIII [...]) oraz przed Sądem Apelacyjnym w [...]. (III AUa [...]), nie rozważył podniesionych przez skarżącą w odwołaniu argumentów. Tymczasem odwołująca się już w pierwszym etapie sporu wskazała, że wnikliwa analiza jej dokumentacji lekarskiej pozwalała na to, by już 21 lutego 2013 r. wydać decyzję zgodną z późniejszymi opiniami biegłych neurochirurgów ze spraw VIII U [...] i III

AUa [...]. Podkreślić należy, że ubezpieczona konsekwentnie utrzymywała, że opinie te zostały wydane na podstawie tej samej dokumentacji medycznej, która była znana lekarzowi orzecznikowi i komisji lekarskiej ZUS. Tak sformułowane stanowisko nie zostało zbadane przez Sąd pierwszej instancji, co obliguje do uchylenia zaskarżonego wyroku z mocy art. 386 § 4 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] zaskarżył (w odniesieniu do pkt 2) zażaleniem pełnomocnik powódki, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...]. Zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., przez jego nieuprawnione zastosowanie i w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały ku temu przesłanki (nie miało miejsca nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a wydanie wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości), podczas gdy zamiast uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sąd drugiej instancji winien orzec co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest trafne. Funkcja środka odwoławczego (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) sprowadza się do formalnej (procesowej) kontroli zaskarżonego orzeczenia. Oznacza to, że jej podlegają przesłanki uprawniające sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie krzyżuje się z uprawnieniem pozwalającym na ingerencję w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji, jak też nie służy kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia. Ta przecież stanowi domenę postępowania kasacyjnego i nie może być zastępowana trybem zażaleniowym, który z nią nie konkuruje. Kwestię jednoznacznie wyjaśnia judykatura, a w celu ostatecznej klaryfikacji warto odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12 (LEX nr 1265544).

Podstawą uchylenia wyroku Sądu Okręgowego było założenie, że nie doszło do rozpoznania istoty sporu. Kategoria sytuacji, które kwalifikowane są jako

przypadki nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., powinna być ujmowana ściśle i nie należy rozszerzać jej poza wypadki, w których dochodzi do rozstrzygnięcia o roszczeniu przedstawionym pod osąd bez rozpoznania jego podstawy faktycznej i dokonania jego oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., I CSK 231/19, LEX nr 2694547).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Warto dodać, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych identyfikacja istoty sporu jest zazwyczaj czytelna, bowiem postępowanie sądowe poprzedza etap postępowania przed organem rentowym. Kończy się on wydaniem decyzji, która w razie zaskarżenia jej do sądu wyznacza pole badawcze sprawy. Nie inaczej było w sprawie, skoro zaskarżona decyzja z 15 grudnia 2016 r. dotyczyła różnych praw i obowiązków odwołującej się, w tym kwestii związanej z ustaleniem odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wypłaty świadczenia. Z kolei jej zaskarżenie do sądu wyklarowało przedmiot żądania odwołującej się, to jest czy pozwany powinien był samodzielnie przyznać prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od lutego 2013 r., czy też ostatnia okoliczność do wydania decyzji pozytywnej pojawiała się dopiero później (a jeśli tak to kiedy) i czy był nią moment otrzymania wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. przez organ rentowy w dniu 9 listopada 2016 r.

Dodatkowo należy też wspomnieć, że potencjalne wady decyzji, jakie mogą wynikać z przebiegu procedowania prze organem rentowym pozostają zasadniczo poza zakresem rozpoznania odwołania (art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. z wyjątkiem wskazanym w § 4 tego artykułu), co oznacza, iż sąd rozpoznający sprawę z

zakresu ubezpieczeń społecznych może i powinien dostrzegać tylko wady formalne decyzji administracyjnej, które dyskwalifikują ją w stopniu odbierającym jej cechy takiego aktu (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142; z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65).

Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że nie ma podstaw do ustalenia odpowiedzialności organu rentowego, gdyż – jego zdaniem – pozwany dysponuje terminem 30 dni na wydanie decyzji od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, a termin ten rozpoczął bieg z chwilą uzyskania przez organ rentowy wyroku Sądu Apelacyjnego (III AUa [...]) i upłynął w dniu 10 grudnia 2016 r. Kwestia czy ten pogląd jest prawidłowy nie może być weryfikowany miarą ujętą w art. 386 § 4 k.p.c. Ma rację Sąd Apelacyjny, że zakres rozważań Sądu Okręgowego był szeroki i dotyczył także innych sfer styku odwołującej się z pozwanym.

Niemniej system apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek merytorycznego zakończenia sprawy, nawet wtenczas gdy konieczne jest poszerzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego, w tym także wówczas, gdy zachodzi konieczność dokonania wykładni prawa materialnego w odniesieniu do tych ustaleń. Respektując zasadę, że zarzuty apelacyjne nie wyznaczają granic rozpoznania, lecz określają kierunek postępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji, sąd ten ma obowiązek – rozpoznając sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony – zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 1997 r., II CKN 162/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 195; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Jeżeli sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę (art. 378 § 1 k.p.c.), zmienia lub uzupełnia ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, wymaganie zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) nie zostaje naruszone (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r.,

SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20, postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 14 maja 2013 r., Ts 216/12, OTK-B 2013, nr 5, poz. 498; z dnia 6 października 2015 r., OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów zażalenie jest zasadne, choć nie wszystkie w nim podniesione zarzuty stają się trafne, zwłaszcza te, które odnoszą się do braku wskazania, w jakim zakresie należy powtórzyć postępowanie dowodowe. W końcu to nie w tej sferze (konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) Sąd Apelacyjny ulokował podstawy rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 394¹ § 1¹ związku z art. 398¹⁵ § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.).